

Ptaki – Krzysztof Zalewski

Las, wczesne lato
Jak konwalie pachnie czas, jest go w bród
Ty i ja, co Ty na to
Przecież jedyne co nas dzieli to ten stół
Wiadomości straszą, że wyłączą jutro sens
Zapytałem o to ptaki, wyśmiały mnie
Zapytałem o to ptaki ej,
Powiedziały wyżej ej
Powiedziały wyżej ej,
Powiedziały leć
Zapytałem jak mam lecieć ej,
Powiedziały śmielej ej
Powiedziały śmielej ej,
Powiedziały leć
Kiedy jestem wyżej widzę ej,
To co dzieli nas jest nieprawdziwe
Świat pełen granic
Coś jak szklanka światła albo do lasu drzwi
Mur taki jak w Berlinie kiedyś stał
Może podzielić miasto
Ale wciąż go nie widzą ptaki
Wiadomości straszą, że wyłączą jutro sens
Zapytałem o to ptaki, wyśmiały mnie
Zapytałem o to ptaki ej,
Powiedziały wyżej ej
Powiedziały wyżej ej,
Powiedziały leć
Zapytałem jak mam lecieć ej,
Powiedziały śmielej ej
Powiedziały śmielej ej,
Powiedziały leć
Zapytałem o to ptaki ej,
Powiedziały wyżej ej
Powiedziały wyżej ej,
Powiedziały leć
Kiedy lecę wyżej widzę ej,

To co dzieli nas jest nieprawdziwe
Zapytałem o to ptaki ej,
Powiedziały wyżej ejej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych